

## Sektor energetyczny

### Debata:

- Przegląd statystyczny Energetyki Światowej BP – 2004
- Prywatyzacja, restrukturyzacja, liberalizacja w sektorze energetycznym
- Związki przemysłowe a Unia Europejska
- Euroazjatycki korytarz transportowy ropy naftowej: rola i zadania dla Europy
- Wolny rynek a bezpieczeństwo dostaw gazu
- Sektor paliwowy – konkurencyjność, bezpieczeństwo, rozwój
- Polityka energetyczna na tle Unii Europejskiej
- Szanse i bariery rozwoju współpracy energetycznej Polski i krajów Europy Wschodniej po rozszerzeniu Unii Europejskiej
- Prywatyzacja, restrukturyzacja w wielkiej chemii
- Węgiel jako alternatywne źródło energii
- Perspektywy rozwoju przemysłu naftowo-gazowego w Kazachstanie
- Stan surowców mineralnych w Rosji i możliwości ich eksportu

Firmom z krajów, które w maju 2004 roku dołączyły do Unii Europejskiej, potrzebne jest poznanie mechanizmów unijnego lobbyingu i możliwości zrzeszania się w organizacjach o charakterze rynkowym i branżowym oraz wejście do tego środowiska. W czasie panelu *Związki przemysłowe a Unia Europejska*, którego moderatorem był Janusz Maciejewicz, Przewodniczący Rady Nadzorczej KGHM Polska Miedź SA, a zarazem Wiceprezes Banku Częstochowa SA, poruszono problematykę związaną z działaniami związków przemysłowych i organizacji typu non-profit o charakterze lobbyngowym oraz rynkowym, które zrzeszają i reprezentują firmy europejskie i ich interesy w instytucjach UE. Omówione zostały też możliwości oddziaływania tych organizacji na instytucje unijne zajmujące się ustawodawstwem i regulacjami.



Janusz Maciejewicz, Przewodniczący Rady Nadzorczej KGHM Polska Miedź SA, Wiceprezes Banku Częstochowa SA



Janusz Wiśniewski  
Prezes Zarządu PKN Orlen SA

Podczas XIV Forum Ekonomicznego w Krynicy koncern British Petroleum przedstawił doroczny raport dotyczący światowego rynku energii. Przegląd Statystyczny Światowego Rynku Energii BP (BP Statistical Review of World Energy) jest jedynym tego rodzaju opracowaniem na świecie, przygotowywanym przez analityków firmy od 51 lat. Raport BP – największej na świecie firmy w branży naftowo-gazowniczej, mającej ponad 13 odbiorców w ponad 100 krajach, prezentowany jest w Polsce po raz drugi. Raport ten umożliwi spojrzenie na światowy rynek energii z dłuższej perspektywy, a także wyciągnięcie wniosków odnośnie kierunku zmian w przyszłości.

Szef Biura Makroekonomicznego BP Mark Henstridge podkreślił, że w roku 2003 rynek energii charakteryzował się znacznym wzrostem. Ceny gazu ziemnego i ropy naftowej były najwyższe od 20 lat. Jednocześnie światowe zużycie energii pochodzącej ze światowych źródeł wzrosło o 2,9 proc. przede wszystkim za sprawą ożywienia w gospodarce światowej oraz znacznego wzrostu eksportu z Chin.

Według autorów raportu, zużycie energii wzrosło we wszystkich regionach świata – najwięcej, bo o 6,3 proc. w krajach Azji i Pacyfiku. Jednocześnie odnotowano rekordowo niski wzrost zużycia surowców energetycznych w Stanach Zjednoczonych. Ciekawostką jest fakt, że o 0,4 proc. wzrosła światowa produkcja energii w elektrowniach wodnych.

W 2003 roku ceny ropy naftowej osiągnęły najwyższy poziom od 20 lat. Jednak – jak wynika z prezentowanego raportu – ropa w dalszym ciągu jest najważniejszym światowym źródłem energii, mimo coraz bardziej zaawansowanych i wielce obiecujących prac nad wdrożeniem alternatywnych źródeł energii.



Edouard Sauvage  
Wiceprezes Gaz de France, Francja

Bezpieczeństwo dostaw gazu powinno być rozpatrywane na trzech różnych poziomach decyzyjnych. Na poziomie strategicznym (Państwo), operacyjnym (Operatorzy sieci) oraz handlowym (Dostawcy i Odbiorcy). W warunkach monopolu, konfiguracja sieci przesyłowych była dostosowana do założonych wariantów pracy systemu. Liberalizacja wprowadziła dodatkowe warianty. Operator systemu przemysłowego, który jest przede wszystkim odpowiedzialny za bezpieczeństwo funkcjonowania systemu i realizację usług przesyłowych ma w związku z tym trudniejsze zadanie, jeśli chodzi o bilansowanie i zarządzanie systemem. Aby temu sprostać potrzebna jest przebudowa sieci, a także odpowiedniej jakości systemy informatyczne. Właściwy poziom i struktura inwestycji zależy w dużej mierze od jakości taryf zapewniających odpowiednie przychody pokrywające koszty eksploatacji i odpowiedni poziom zwrotu z kapitału.



Jacek Socha  
Minister Skarbu RP



Zygmunt Kwiatkowski  
Prezes Zarządu Zakładów Azotowych Puławy

Potrzeba precyzyjnego zdefiniowania pojęcia bezpieczeństwa energetycznego wynika zarówno z potrzeb restrukturyzującego się i podlegającego przemianom własnościowym rynku krajowego, jak i dostosowania krajowych rozwiązań do regulacji Unii Europejskiej. Definicja wypracowana przez Naftę Polską określa bezpieczeństwo energetyczne kraju jako stan gospodarki umożliwiający pokrycie zapotrzebowania odbiorców na paliwa i energię w określonym czasie i wielkości, w szczególności w chwilach zagrożenia dostaw produktów na rynek, w sposób technicznie i ekonomicznie uzasadniony, przy zachowaniu wymagań ochrony środowiska.

---



Marek Kossowski  
Prezes Zarządu PGNiG

Uczestnicy dyskusji panelowej *Polityka energetyczna na tle Unii Europejskiej* zastanawiali się, jakich zmian należy spodziewać się w związku z uwolnieniem rynku energii w Polsce, jakie będą skutki trwającej konsolidacji przedsiębiorstw sektora elektroenergetycznego, a wreszcie jak budować strategię spółek skonsolidowanych, by zwiększać ich efektywność na konkurencyjnym rynku energii elektrycznej. Eksperti, prezesi firm energetycznych oraz przedstawiciele rządu próbowali znaleźć odpowiedź na pytanie, w jaki sposób polski rynek przybliżyć do zliberalizowanych rynków w innych krajach Unii Europejskiej.

W dyskusji uczestniczyli, m.in. Jacek Piechota, Sekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki i Pracy, Wojciech Tabiś, dyrektor Departamentu Bezpieczeństwa Energetycznego Ministerstwa Gospodarki i Pracy, Jerzy Gruszka, Prezes Zarządu Grupy Energetycznej ENEA, Jerzy Andruszkiewicz z Grupy Energetycznej ENEA, Marian Klysz, Prezes Zarządu ENION SA.

Według uczestników dyskusji, przystąpienie Polski do Unii Europejskiej stworzyło wielką szansę dla polskiej gospodarki i sektora elektroenergetyki. Powstał bowiem wielki wspólny rynek europejskiej energii elektrycznej, na którym polska elektroenergetyka może zająć odpowiednie miejsce, a także pozyskać do współpracy nowych partnerów. Jednak wcielenie w życie zasady TPA rodzi zarówno szereg pozytywnych, ale też negatywnych skutków. Formalne otwarcie polskiego rynku pierwszego lipca 2004 było zaskoczeniem, bo spodziewano się wprowadzenia pewnego okresu przejściowego. Jerzy Andruszkiewicz przypomniał też, że dyrektywy Unii Europejskiej wskazują końcowe cele, natomiast o sposobach ich osiągnięcia decydują już poszczególne kraje. Zdaniem zebranych w Krynicy ekspertów, dyrektywa unijna 54/2003/WE nie narzuca obowiązującego modelu liberalizacji. Należy zatem wypracować polski model sankcjonujący istnienie niedyskryminacyjnego systemu na rynku energii elektrycznej.

Wojciech Tabiś, dyrektor Departamentu Bezpieczeństwa Energetycznego Ministerstwa Gospodarki i Pracy RP poinformował, że rząd pracuje nad nowym dokumentem dotyczącym perspektyw całego sektora

energetycznego po wstąpieniu Polski do Unii Europejskiej. Uwzględniono w nim, m.in. politykę regionalną oraz polityki sektorowe.

Według ustawy budżetowej przychody z prywatyzacji w roku 2004 miały wynieść ponad 7 mld zł. Do końca sierpnia wyniosły jednak niespełna 3 mld zł. Jednak dla polskiej elektroenergetyki bieżący rok jest jak na razie dość korzystny, bowiem wzrost gospodarczy przekłada się na wzrost produkcji i sprzedaży energii elektrycznej. Zużycie krajowe energii elektrycznej wzrosło o prawie 3 proc. Uczestnicy dyskusji zwracali jednak uwagę, że obecne zużycie energii w przeliczeniu na mieszkańca jest w Polsce dwa razy mniejsze niż w UE, zaś dwa razy większe niż w UE na jednostkę PKB. Sprawność polskich elektrowni jest o jedną czwartą gorsza od unijnych zaś zatrudnienie w energetyce prawie trzykrotnie większe w przeliczeniu na jednostkę sprzedanej energii elektrycznej. Jednocześnie znaczna część istniejącej nadwyżki mocy jest moralnie i technologicznie zużyta.



Bengt E Hermes  
Marketing Manager Statoil, Norwegia

## Unia Europejska i jej sąsiedzi

### Debaty:

- Strategia europejska nowego sąsiedztwa – szanse i możliwości dla NGO
- Polityka UE wobec Białorusi – jakie perspektywy?
- Bałkany i Unia Europejska – jak przyspieszyć integrację?
- Gruzja – nowe otwarcie i stare problemy

Rozszerzenie Unii Europejskiej stworzyło nową sytuację geopolityczną oraz nowe wymagania i szanse dla stosunków unijno-sąsiedzkich. Dziś już wydaje się oczywiste, że potrzeby związane z pomocą rozwojową powinny być rozumiane szerzej niż tylko tzw. *technical assistance*, a szczególnego znaczenia nabiera zapowiedź wprowadzenia obok już istniejących programów pomocowych, jak TACIS – także nowego instrumentu sąsiedztwa, który pozwoliłby na rozwój niezbędnej infrastruktury oraz wsparcie procesów reformatorskich. Niezwykle istotną kwestią są mechanizmy związane z prawidłowym wykorzystaniem środków, z ich decentralizacją i właściwym rozpoznaniem potrzeb beneficjentów, co stanowić może szczególnie ważne zadanie dla organizacji pozarządowych. W tym kontekście pojawia się również pytanie o możliwość wprowadzenia odpowiednich mechanizmów wspierania przez państwo efektywnego wykorzystania środków przez Non – Government Organizations (NGO) i o zadania rządów w tym zakresie.

Zdaniem Jacka Michałowskiego, Dyrektora Programowego Polsko-Amerykańskiej Fundacji Wolności, moderatora panelu *Strategia europejska nowego sąsiedztwa – szanse i możliwości dla NGO*, polskie organizacje pozarządowe mimo długotrwałego procesu integracji z Unią Europejską i członkostwa w niej, najbardziej mogą liczyć nie na Brukselę, ale na współpracę ze stroną amerykańską.

Poparcia ze strony UE dla Ukrainy nie zauważył też Anatolij Chaly, Dyrektor Programów Międzynarodowych Centrum im. O. Razumkowa w Kijowie. Jeżeli można mówić o jakiegokolwiek współpracy w ramach NGO, udaje się ją osiągnąć tylko w odniesieniu do Stanów

Zjednoczonych. Brak jest jakiegokolwiek współpracy w ramach programu: *Europejska inicjatywa dla demokracji i praw człowieka*, która wspomagała budowanie społeczeństwa obywatelskiego, co dla Ukrainy jest szczególnie ważne.

Według Gihity Micieli de Biase z Centrum Studiów Dyplomatycznych w Włoszech, stworzenie europejskiej, internetowej bazy danych NGO jest priorytetem w poszerzonej Unii Europejskiej. NGO to pomoc w przyswojeniu i zrozumieniu przez zwykłych obywateli tego, co się dzieje w biurokracyjnej maszynie Unii. To sposób komunikacji między instytucjami, procedurami i wynikająca z nich biurokracją, a społeczeństwami.



Krzysztof Stanowski  
Prezes Fundacji Edukacja dla Demokracji



Valeriy Chaly, Dyrektor Centrum im. O Razumkowa w Kijowie  
Jacek Michałowski, Dyrektor Polsko-Amerykańskiej Fundacji Wolności



Brendan Donnelly  
Dyrektor Federal Trust, USA

Unia Europejska nie sformułowała w latach 90. jasnych celów swej polityki wobec Białorusi. Była skoncentrowana bowiem na zakończeniu zimnej wojny i współpracy z krajami środkowoeuropejskimi wyrażającymi chęć przyłączenia się do Unii – stwierdził Brendan Donnelly, Dyrektor Federal Trust z USA, podczas panelu *Polityka UE wobec Białorusi – jakie perspektywy?* Jego zdaniem model przemian zaproponowany krajom postsocjalistycznym sprawdził się wszędzie poza Białorusią. Przyszłość Białorusi zależy przede wszystkim od niej samej, od postaw obywateli. Im więcej osób będzie sprzyjać wolnemu rynkowi, tym większe prawdopodobieństwo zrealizowania tej idei.

Podobnego zdania był Vitaliy Silitski: *trzeba jasno zaznaczyć, że nie było właściwie żadnej polityki wobec Białorusi ze strony UE, więc nie może być mowy o jakimkolwiek sukcesie politycznym. Białoruś została pozostawiona sama sobie i skazana na politykę „nic-nie-robienia” innych krajów europejskich. Od 1999 r. przyjęto model stosunków oparty na zasadzie „oko za oko” polegającej na wzajemności działań. Jedynym pomysłem Unii jest propozycja poszerzenia, która niestety nigdy nie została do Białorusi skierowana.*

Alberto Chilosi z Uniwersytetu w Pizie uważa, że ewentualna pomoc dla Białorusi powinna być udzielona ze względów gospodarczych i za pomocą narzędzi gospodarczych. W interesie samej Białorusi leży zwiększenie obrotów handlowych z krajami zachodnimi dla uniezależnienia od Rosji. Naciski polityczne – w tym próba potępienia Łukaszenki – mogą jedynie przynieść skutki odwrotne od oczekiwanych. Jeśli Białoruś zdecyduje się na demokratyzację, może liczyć na zainteresowanie krajów Unii zwłaszcza w dziedzinie ekonomii.



Alberto Chilosi  
Uniwersytet w Pizie



Vitaliy Silitski  
Niezależny analityk spraw politycznych, Białoruś

O ile koszty przystąpienia do Unii Europejskiej są jasno zdefiniowane, to zyski z niego płynące są trudne do określenia. Wyniki referendum akcesyjnych pokazały potrzebę zróżnicowania koncepcji rozwoju. Komisja Europejska postrzega rozszerzenie raczej przez pryzmat dochodu per capita. Natomiast rządy krajów kandydujących inaczej postrzegają aspekty rozszerzenia. Ta sytuacja jest wyzwaniem dla nowych członków UE. Dochód per capita w krajach aspirujących do UE jest średnio o 50 proc. niższy niż w krajach przyjętych w roku 2004. Sukcesem dla państw bałkańskich będzie redukcja kosztów oraz zwiększenie zysków przed spodziewaną akcesją.

Krassen Stanchev, Dyrektor Instytutu Gospodarki Rynkowej w Bułgarii, moderator panelu *Balkany i Unia Europejska – jak przyspieszyć integrację?* ma nadzieję, że Bułgaria, Rumunia i Chorwacja niedługo wstąpią do Unii Europejskiej. Opowiedział się także za promowaniem wolności gospodarczej i ochroną praw własnościowych. Takie działania przynoszą szybkie korzyści. Istnieje bowiem silna korelacja pomiędzy większą otwartością, lepszymi instytucjami, prawami ochrony własności i prosperitą oraz atrakcyjnością dla zagranicznych inwestycji.

Meglana Kuneva, Minister ds. Europejskich Bułgarii zauważyła, że akcesja nowych państw do UE w 2004 r. wyzwoliła nowe pokłady nadziei w Bułgarach. W pierwszej kolejności Bałkany muszą uporać się z przeszłością i jednocześnie wspierać demokrację i rządy prawa. Problemy etniczne i religijne muszą być zastąpione przez orientację proeuropejską. Bułgaria chce być promotorem Bałkanów zachodnich po swoim wejściu do Unii w 2007 r.

Dla Kolindy Grabar-Kitarović, Ministra ds. Integracji Europejskiej Chorwacji, ważne jest zachowanie tempa przemian na Bałkanach przy jednoczesnym utrzymaniu tempa przyjmowania nowych kandydatów do Unii. W Chorwacji już trwa przygotowanie projektów efektywnego wykorzystania funduszy unijnych. Musi też zostać zacieśniona współpraca krajów w regionie dla wymiany *know-how*. Chorwacja stawia na przejrzystość, wiarygodność i przestrzeganie prawa.

*Idea jednoczenia kontynentu przyczynia się do stabilizacji Bałkanów i utrzymaniu dążeń demokratycznych* – stwierdziła Ermelinda Mexi, Minister Integracji Europejskiej Albanii. Bałkany muszą stworzyć swój lobbying, by zniszczyć fałszywy obraz regionu. Tylko silna gospodarka jest gwarantem instytucji demokratycznych.

*Podstawowe osiągnięcia regionu bałkańskiego to trwały spadek inflacji oraz uzdrażnianie systemów finansowych* – mówił Daniel Daianu, Prezes Rumuńskiego Towarzystwa Ekonomicznego. Szczególną troską władze państw powinny otoczyć wzrastające nierówności w wymianie handlowej oraz systemy opieki zdrowotnej, które są niewydolne. Zdecydowaną wadą dotychczasowych przemian jest ogromne bezrobocie, syndrom słabego państwa oraz niski poziom inwestycji. Należy chwycić się rozwiązań niekonwencjonalnych.



Kolinda Grabar-Kitarović  
Minister ds. Integracji Europejskiej Chorwacji

Należy przyspieszyć proces integracji Bałkanów z Unią Europejską. Musimy być świadomi tego, że to co stało się w ciągu ostatnich kilku lat, to na pewno świetny wynik jeżeli chodzi o Bałkany. Jest to również dobry sygnał, który należy wysłać na zewnątrz tego regionu. Bałkany to region specyficzny, więc musimy być dosyć ostrożni. Nie jestem przeciwny wstąpieniu Turcji do UE, ale akcesja tego kraju jest dyskutowana bardziej niż akcesja krajów bałkańskich. Turcja nie jest dla nas konkurencją. Jednak należy wziąć pod uwagę wszystkie inne czynniki, m.in. geopolityczne. Rumunia i Bułgaria mają jasne perspektywy wstąpienia do Unii Europejskiej. Chorwacja również, chociaż nie są one do końca zdefiniowane. Przykład Chorwacji jest bardzo pomocny, ponieważ Unia Europejska może powiedzieć – robimy to co obiecaliśmy. Obiecaliśmy pakt o stabilności i to dobry argument. Jeśli chodzi zaś o obecność Macedonii w Unii Europejskiej, trzeba powiedzieć jasno, że wywiera się wielką presję na rząd Macedonii aby przyspieszył reformy. Wprowadzenie reform jest bowiem warunkiem koniecznym akcesji do UE. Jeśli chcecie wejść do UE musicie te reformy przeprowadzić – woła Unia. Mamy wiele problemów w Macedonii, są problemy między Albańczykami, jednak nie ma innej alternatywy. Może należałoby lepiej informować społeczeństwa w tych krajach.

Mamy memoranda dotyczące rynku energetycznego, ale nie wprowadzamy ich. Mamy pieniądze na inne projekty, ale wprowadzenie tych projektów w życie jest bardzo trudne. Mamy projekty, nie mamy decyzji. Musimy z tym poradzić sobie w przyszłości, to bardzo ważne.

Musimy zrobić wszystko, aby zwłaszcza wykształceni ludzie zostali w tych krajach. Chciałbym, aby wszystkie kraje bałkańskie razem pracowały nad wspólną gospodarką. Inne kraje powiedzą, że łatwiej jest inwestować np. w Indiach. Nie chcą inwestować w krajach gdzie są dwa czy pięć milionów ludzi. Jeśli nie zjednoczymy się stracimy wszelkie inwestycje - stwierdził Erhard Busek.



Erhard Busek, Koordynator Specjalny,  
Pakt Stabilizacyjny dla Europy Południowo-Wschodniej, Austria



Tamar Beruchashvili  
Minister ds. Integracji Europejskiej Gruzji

*Gruzja poprzez „rewolucję róż” wybrała standardy europejskie – stwierdził Jacek Kluczkowski, Podsekretarz Stanu Kancelarii Premiera RP, podczas panelu Gruzja – nowe otwarcie i stare problemy. Powstaje zatem pytanie, czy Europa jest w stanie zaproponować atrakcyjny program dla Gruzji. Kraje południowego Kaukazu są od 2000 lat związane z tradycją chrześcijańską i przynależą do cywilizacji europejskiej. Polska będzie sprzyjać staraniom Gruzji o przyjęcie do Unii Europejskiej. Jeżeli rozważa się poważnie członkostwo Turcji, to powinno się włączyć w ten plan również Gruzję. Niestety egoizmy narodowe w krajach UE są jeszcze nadal silne, a to uniemożliwia szerokie spojrzenie geopolityczne. Program Nowego Sąsiedztwa jest skierowany również do Gruzji i może stać się jej przyczółkiem do Unii – dodał Jacek Kluczkowski.*

Wspaniałe – to chyba najlepszy przymiotnik określający pokojową rewolucję róż. Wydarzenia w minionych miesiącach zmieniły sytuację w Gruzji. Ale przed Gruzją nowe wyzwania: reforma państwa, przezwyciężenie integralności terytorialnej państw, zacieśnianie współpracy Gruzji z Zachodem, a przede wszystkim z Unią Europejską.

*Obalenie skorumpowanego rządu w listopadzie 2003 r. stało się możliwe dzięki świadomości, że Gruzja jest krajem europejskim – zauważyła Tamar Beruchashvili, Minister ds. Integracji Europejskiej Gruzji. Pierwszym zadaniem dla nas jest promowanie wartości europejskich poprzez włączanie społeczeństwa w sprawowanie władzy i profesjonalizm kadr. Dotychczasowe osiągnięcia wolnej Gruzji to: uproszczenie struktur rządowych, zmniejszenie administracji o 30 proc., obniżenie kosztów inwestycji, modyfikacje fiskalne oraz początek prywatyzacji i projekt reformy służby zdrowia. Inną ważną kwestią jest rozwiązanie konfliktu w Osetii, gdzie rzeczywistość kształtują klany handlujące bronią i narkotykami. Dla Osetii konieczna jest konferencja pokojowa. Gruzja chce uczestniczyć w Programie Nowego Sąsiedztwa i ma ambicje stać się członkiem Unii – zadeklarowała Tamar Beruchashvili.*

„Rewolucja róż” zmieniła wiele, ale nie zniknęły przez to problemy gruzińskie – stwierdził Alexander Rondeli, Prezes Fundacji Studiów Strategicznych i Międzynarodowych z Gruzji. Według niego szczególnie dwie kwestie muszą zostać wkrótce podjęte: gruzińska mentalność i rosyjski upór. Ten ostatni wyraża się w kontrolowaniu przez Rosję Abchazji. Gruzja jest zbyt słaba, by prowadzić politykę antyrosyjską, więc stawianie takich zarzutów Gruzinom jest bezpodstawne. Samotna walka o lepszą Gruzję nie powiedzie się, dlatego konieczna jest współpraca z krajami regionu i nowymi członkami Unii. Konieczne jest zbudowanie nowoczesnego zarządzania od zera. Gruzję czeka więc budowa, a nie reforma.

Cory Welt z USA zadeklarował, że jego kraj będzie nadal pomagać Gruzji tak jak to miało miejsce w ostatnich miesiącach. Jednak wydarzenia w Biełanie zmuszają Amerykanów do większej powściągliwości. Należy bowiem najpierw unikać zaogniania sytuacji. Trzeba przeczekać ten trudny czas i zastanowić się nad nowym modelem stosunków z Rosją. Gruzini powinni dać czas Osetyńczykom na pozбиieranie się po tragedii.



Alexander Rondeli, Prezes Fundacji Studiów Strategicznych i Międzynarodowych w Gruzji



Jacek Cichocki  
Dyrektor Ośrodka Studiów Wschodnich